

Kwestionariusz

Z

8244

Pawłowski Roman 16 lat junak i rok: ¹⁹⁴¹ ~~1940~~ ¹⁹⁴¹ ~~1940~~

P.2) Roku 1939 14 września sowieckie wojska wkręciły się do Polki
Zacęli rabować państwkie miasta i umowy do Prąży
Ukrainu zaczęli nas rabować i nawet rabować

Po nieśluzim czasie rozjanie zaczęli umowy Polaków
w głąb Prąży, w 1940 w rozryjście i ostrzeżenie z olwono
15.10.40 zaczęli do mieszkania jeździć z nich korzystając
z nich do góry od obajów broni i życia pomieszczeń i
mieszkań, zaczęli robić rewizje, po nieśluzim rewizji

karano nam opuszczając dom i całą gospodarstwo,
w rysej stali jak niemy, ale nie było na to
nady przyjechały formantki i karano nam siadanie
przejżdżamy do stacji w rysej i my wyszli i
przejchali do stacji na stacji stali i my do rysej
dni. Wtadobrano do tanarowych wagonów po 50
osób było to bardzo ciasno nie było dróg się
abrócić ani spać w wagonach nie obawano się a
chłód i głód. Po trzech dniach ruszyliśmy do rysej
ukochanej Polki w rysej ptabaki i molki
bo nie mieliśmy głodu mamy jechać. Poobróci
trzysta 14 dni.

P.3) Po 14 dni przywieziono nas do domu Waj: pow: przyturki
pariatek Uchty m

P.4) Byli tam silne mrozy do pracy wygarniali każdego dnia

Powiatok ten był stworzony ze wszystkich stron lasocin, liczył 15 baraków w którym mieszkało około 600 Polaków i 40 Poljan. Marnie były to mieszkania, w jednym mieszkaniu mieszkało się 3 rodziny około 10 osób. Wszelkich tych było pełno pluskw i karaluchów w nocy nie można było spać. Na robotę garniali od 16-60 lat. Wygarniali o brano cały dzień trzeba było pracować w tym smęgu, aby zarabiać jakich 4 rubli i wrobekiem nie starczyło na spieranie, więc trzeba było sprzątać ubranie, aby się przetrzymać. Po 10 godzinnej pracy wstawało się i szło do domu cały mokry, przez noc to nie wyschło i na drugi dzień w tym samym ubraniu szło do roboty. Życia Galerijnickiego nie mogło być bo nie było z czego. Stawunki w tych Prasyjskich a Polaków był bardzo ciężki, proza obłąk z nimi bez przepustki nie wolno było się oddalić ra to grozić areszt lub więzieniu. Z powodu marnego obżywiania się ludzie rozpręgli choroba. Kiedyś chorego jak zamierli obropitala to i nieurócił. W noc ludzi umierało na na naszym podwórku umierało około 100 osób. Polaki nievar przetrzymali nam pakietki na procentach wyciągali twardo, lub inne warianty nie wiem. O tym trochę wzmianka dostaliśmy amnestię. Wszyscy wtedy wzięli spóźnionych aby jak najprędzej dostać się do Polskiej Armii i za razem z kolegami wstąpić do pułków.

Pawliusz Roman
22. III. 1942